

Zapach ścinał z nóg...

24 lipca 2018

Naukowcy nie znaleźli śladów starożytnej klątwy, ale zidentyfikowali szczątki – informuje „Science Allert”.

Kilka dni temu archeolodzy otworzyli złowrogi czarny sarkofag, który odnaleziono na początku lipca w Aleksandrii. Pomimo ostrzeżeń tabloidów przed starożytną klątwą nie odnaleziono jej śladów. O niektórych osobliwościach procedury otwarcia sarkofagu poinformowało czasopismo „Science Alert”.

Tabloidy pisały, że w sarkofagu spoczywa wielka osobistość, być może sam Aleksander Macedoński. Na tego, kto go otworzy, spadnie klątwa. Jednak, mimo wszelkich ostrzeżeń, odsunięto wieko, a w środku znaleziono trzy częściowo rozłożone mumie, mocno naruszone przez wodę, która przedostała się do sarkofagu. Naukowcy twierdzą, że szczątki należą prawdopodobnie do żołnierzy.

Gdy po raz pierwszy próbowano otworzyć sarkofag, okropny zapach wydobywający się ze środka ścinał z nóg. Jednak nie ma on związku ze starożytną klątwą – woń pochodziła z wód kanalizacyjnych, które przesączyły się do niego przez szczelinę w jednej ze ścian.

„Spójrzcie na mnie, jako pierwszy zajrzałem do sarkofagu i nadal żyję, stoję przed wami. Nie ma żadnej klątwy” – powiedział sekretarz generalny Rady Ministerstwa Kultury ds. Starożytności Mustafa Waziri.

Sarkofag został odnaleziony 1 lipca w Aleksandrii podczas prac budowlanych. Wykonano go z czarnego granitu, waży około 30 ton.

Źródło: pl.SputnikNews.com